

Sygn. akt III Ca 859/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty (spr.)

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa F. Z. (Z.)

przeciwko K. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 16 lutego 2016 r., sygn. akt I C 1845/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 859/16

## UZASADNIENIE

Powód małoletni F. Z., reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową matkę J. Z., wniósł pozew przeciwko pozwanemu K. S. (1). Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 5.115 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W pozwie wskazano, że w dniu 20 lipca 2013r. małoletni powód został ugryziony przez psa należącego do pozwanego; pies wybiegł poza ogrodzenie posesji. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się: 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 115 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież.

Pozwany K. S. (2) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podnosił, że zdarzenie nie miało tak dramatycznego przebiegu, jak opisano to w pozwie. Kwota dochodzonego zadośćuczynienia jest zawyżona a ponadto nie przystaje ona do możliwości finansowych pozwanego. Nadto wskazał, że uścił już na rzecz powoda kwotę 115 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież.

Strona powodowa przyznała, że otrzymała od pozwanego kwotę 115 zł tytułem odszkodowania (k. 39).

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2016r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. Orzekając o kosztach postępowania zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717 zł oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 588,76 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że 20 lipca 2013r. w godzinach od 8 do 15 pozwany K. S. (1) przebywał w pracy. W obrębie domu pozwanego przebywał jego ojciec F. S., który sprzątał przed posesją. F. S. nie zamknął bramy wjazdowej a jedynie ją przytknął. Nagle zza ogrodzenia wybiegł pies pozwanego i zaatakował 3 – letniego wówczas powoda, którego przewrócił wraz z rowerkiem i ugryzł chłopca w lewy pośladek. Pies jest mieszańcem owczarka kaukaskiego, mierzy około 60 cm w kłębie i waży około 50 kg. Jest wyprowadzany na smyczy i w kagańcu. Wcześniej nie był agresywny, przebywa u pozwanego od 11 lat. F. S. odpędził psa miotłą, pomógł matce powoda zanieść do jej domu rowerek. Matka powoda zaniósła dziecko na rękach do domu. Dziecko krwawiło, miało zniszczone ubranka. Matka udała się z nim niezwłocznie do szpitala; u powoda stwierdzono ranę kłasną lewego pośladka. Rany nie można było zaszyć; wymagała codziennej wymiany opatrunków przez okres dwóch tygodni. Po ugryzieniu pozostała blizna

W toku postępowania Sąd Rejonowy zasięgnął opinii biegłych z zakresu chirurgii ogólnej i z zakresu psychologii. Wnioski tych opinii podzielił, uznając je za fachowe, rzetelne i spójne. Na ich podstawie Sąd I instancji stwierdził, że powód na skutek urazu - rany kłasanej pośladka lewego doznał cierpienia i dolegliwości bólowych, które mogły się utrzymywać do 30 dni. Poza tym doszło u powoda do urazu psychicznego. Rokowanie na przyszłość jest bardzo dobre i z tego powodu poszkodowany nie wymaga dalszego leczenia. Aktualny poziom funkcjonowania powoda jest adekwatny do wieku, dotyczy to także kontroli emocjonalnej. Jednak w obrazie jego przeżyć psychicznych nadal jest obecne wspomnienie wypadku z 2013r. Fakt napaści przez psa był silnym doświadczeniem traumatycznym. Jego skutki, obecnie nienasilone, powodowały w pierwszym okresie silne reakcje fizjologiczne i lękowe.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie niekwestionowanego przez strony materiału dowodowego w szczególności dokumentów medycznych, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłych.

Sąd I instancji zważył, że bezsporny w niniejszym postępowaniu był fakt, iż powód został zaatakowany przez psa należącego do pozwanego. Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 431 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto zwierzę chowa albo się nim posługuje obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Przepis art. 431 k.c. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Z ustaleń Sądu wynika, że pies pozwanego „skorzystal” z faktu, że brama zewnętrzna nie została należycie zamknięta przez ojca pozwanego i wybiegł poza ogrodzenie, gdzie zaatakował jadącego na rowerku powoda. Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje. Chodzi więc o osobę, która sprawuje władztwo nad zwierzęciem. Odpowiada ona także za osoby, którym powierzyła pieczę nad zwierzęciem. Dlatego odpowiedzialność pozwanego za zachowanie jego psa i niedopełnienie środków ostrożności przez jego ojca nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy przytoczył regulacje art. 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c., zgodnie z którymi to przepisami w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż krzywda obejmuje cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne określane jako ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę pieniężną za całą krzywdę

doznaną przez poszkodowanego. Pojęcie krzywdy mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000r. w sprawie II CKN 1119/98). Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria takie zostały wypracowane przez judykaturę. Na tej podstawie można stwierdzić, że sąd powinien wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zbiegów), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Jednocześnie podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 lipca 1997r. w sprawie II CKN 273/97 zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra. U powoda nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku ze zdarzeniem powód doznał jednak traumy a wspomnienie wypadku jest nadal żywe.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł. Kwota ta w ocenie Sądu stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest wygórowana przy uwzględnieniu aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. W judykaturze formułowana jest teza, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (wyrok SN z dnia 17 września 2010r. wydany w sprawie II CSK 94/10). Jednak przy określaniu wysokości zadośćuczynienia znajomość poziomu życia pokrzywdzonego i społeczeństwa powinna służyć ustaleniu zakresu potrzeby i pragnień pokrzywdzonego, których kompensata sprawi mu satysfakcję. Nie ma natomiast żadnych szczególnych podstaw do miarkowania zadośćuczynienia, a za „odpowiednią sumę” należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy. Sąd uwzględnić powinien stan istniejący w chwili wyrokowania.

Jako podstawę orzeczenia Sąd I instancji wskazał regulacje art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 431 k.c. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., mając przy tym na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 lipca 2015r. wydany w sprawie I ACa 87/15, zgodnie z którym zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia. Powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 20 sierpnia 2013r., do czego Sąd się nie przychylił. Zgodnie z ustaloną linią orzecniczą Sąd zasądził odsetki od daty prawomocności wyroku ustalającego wysokość zadośćuczynienia. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uznając, że każda ze stron wygrała i przegrała w zbliżonym stopniu. Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa procesowego powoda stosownie do wysokości zasądzonej kwoty. Odstąpił natomiast od obciążania powoda kosztami w zakresie oddalonej części powództwa, z uwagi na fakt, że wysokość zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu.

Apelację od opisanego powyżej wyroku wywiódł pozwany K. S. (1), zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zarzucał orzeczeniu:

- a) błędną ocenę stanu faktycznego,
- b) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, zwłaszcza w zakresie ustalania przyznanego zadośćuczynienia, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia,
- c) naruszenie art. 431 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie,
- d) naruszenie art. 100 k.p.c. przy ustalaniu stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Rozwinięcie zarzutów pozwany przedstawił w uzasadnieniu apelacji. Podniósł, że pokrył wszelkie szkody związane ze zdarzeniem. Nie zgadza się natomiast z zasadnością roszczenia o zadośćuczynienie. Stwierdził, że jego sytuacja majątkowa jest bardzo trudna – uzyskuje niskie dochody, ma na utrzymaniu siebie i małżonkę. Małoletni powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a skutki w sferze psychicznej są „nieokreślone i niekonkretne”, nie można ich jednoznacznie ustalić i ocenić ich rozmiaru, nie są to jednak skutki poważne i nie powodują trwałego uszczerbku. Roszczenie o zadośćuczynienie jest zatem bezzasadne a Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny materiału dowodowego i niezasadnie uwzględnił żądanie pozwu. Nadto pozwany stwierdził, że jakakolwiek kwota zadośćuczynienia nie będzie stanowiła dla powoda rekompensaty krzywdy „albowiem dla małego dziecka tego typu zadośćuczynienie nie będzie odczuwalne jako związane z ewentualnym uczuciem strachu, jakiego doznało w chwili zdarzenia”. Pozwany zakwestionował również podstawę swojej odpowiedzialności, twierdząc że w dacie zdarzenia był w pracy, nie można mu bezpośrednio przypisać zaniedbania w opiece nad psem, swoim zachowaniem nie przyczynił się do takiego zachowania zwierzęcia – była to bowiem przypadkowa ucieczka z posesji i to pod nieobecność właściciela. Reasumując, uznał że – biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia, jego skutki oraz swoją sytuację materialną – zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł oraz kosztów postępowania musi być uznane również za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wskazał na niezasadność stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu przez Sąd I instancji. Stwierdził, że – w sytuacji, gdy obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników i poniosły z tego tytułu zbliżone koszty – zasadnym byłoby wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego a nie zasądzenie od pozwanego rzecz powoda części tych kosztów i dodatkowo obciążenie go kosztami sądowymi.

W odpowiedzi na apelację powód F. Z. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Powód podniósł, że apelacja jest bezzasadna. Niektóre z argumentów podnoszonych w jej uzasadnieniu budzą wręcz zdumienie. Jednocześnie stwierdził, że orzeczenie Sądu I instancji pozostaje prawidłowe i strona powodowa w pełni je akceptuje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i znajdują w pełni podstawę w zgromadzonych dowodach, które – wbrew zarzutom apelacji - poddano ocenie spełniającej wymagania, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Przewidziane w tym przepisie ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r., III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r., I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11).

Ponieważ Sąd Rejonowy nie uchybił wymienionym zasadom w żadnym zakresie, Sąd Okręgowy podzielił przedstawione ustalenia faktyczne i w całości uczynił je własnymi.

W ocenie pozwanego zakres i rozmiar krzywdy doznanej przez powoda nie uzasadnia przyznania mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 2.000 zł. Skarżący zarzucał również, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 431 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy, ustalając wysokość zadośćuczynienia, miał na uwadze, że małoletni powód na skutek urazu - rany kłusanej poślądka lewego doznał cierpienia i dolegliwości bólowych, które mogły się utrzymywać do 30 dni. I jakkolwiek obecnie powód nie wymaga dalszego leczenia, to wskazać należy, że doznał on urazu psychicznego, którego skutki dotychczas odczuwa. Aktualny poziom funkcjonowania powoda jest adekwatny do wieku, dotyczy to także kontroli emocjonalnej. Podkreślenia wymaga jednak, na co zwrócił także uwagę Sąd Rejonowy, że w obrazie przeżyć psychicznych powoda nadal jest obecne wspomnienie wypadku z 2013r. Fakt napaści i pogryzienia przez psa był dla chłopca traumatycznym doświadczeniem. Skutki tego zdarzenia, obecnie nienasilone, powodowały w pierwszym okresie silne reakcje fizjologiczne i lękowe. Sąd Okręgowy podziela ww. ustalenia dotyczące skutków zdarzenia w sferze fizycznej i psychicznej powoda. Należy podkreślić, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie opinii powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu chirurgii ogólnej oraz z zakresu psychologii. Opinie te zostały ocenione przez Sąd jako fachowe, rzetelne i spójne. Nadto nie były one kwestionowane przez strony. Mając na względzie te okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść 2.000 zł. Stanowisko to Sąd Okręgowy w całej rozciągłości akceptuje.

Należy zwrócić uwagę, iż wobec braku jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów koniecznym jest uznanie, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd meriti dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzonego przez ten sąd zadośćuczynienia jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971r., II PR 18/71, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2007r., I ACa 552/07). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08).

Wskazane powyżej okoliczności dotyczące urazów powoda, a także okoliczności zdarzenia i wiek dziecka uniemożliwiają zakwalifikowanie zasądzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jako wygórowanego, co z kolei wyklucza możliwość korygowania przez Sąd II instancji jego wysokości. Ograniczenie możliwości korygowania wysokości zadośćuczynienia przez sąd w postępowaniu odwoławczym jedynie do sytuacji, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane albo rażąco niskie, jest poglądem utrwalonym zarówno w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych jak również Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 listopada 2011r., I ACa 540/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r., I ACa 199/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r., II AKA 11/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r., I ACa 161/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005r., II KK 54/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r., I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999r., II CKN 477/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970r., I PR 52/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968r., III PRN 81/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/70).

Niezrozumiały jest podnoszony w apelacji zarzut, że kwota zadośćuczynienia nie będzie stanowiła dla powoda rekompensaty krzywdy „albowiem dla małego dziecka tego typu zadośćuczynienie nie będzie odczuwalne jako związane z ewentualnym uczuciem strachu, jakiego doznało w chwili zdarzenia”. Strona pozwana, reprezentowana

przez profesjonalnego pełnomocnika, powinna zdawać sobie sprawę z tego, że krzywda jest w prawie cywilnym kompensowana świadczeniem właśnie o charakterze majątkowym.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 431 k.c. zmierzający w istocie do zakwestionowania odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia trafnie przedstawił zasady odpowiedzialności regulowane tym przepisem. Przepis art. 431 k.c. określa zaostrzoną odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę, które pozostaje pod stałą pieczę człowieka. Regulacja prawna art. 431 k.c. ma charakter szczególny wobec ogólnej podstawy odpowiedzialności za czyn własny i wyłącza zastosowanie art. 415 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez zwierzę. Natomiast przepis art. 431 k.c. nie znajduje zastosowania do szkód wyrządzonych przez człowieka, który użył zwierzęcia jako narzędzia do wyrządzenia szkody (np. poszczuł psa, aby ten rzucił się na poszkodowanego i go pogryzł). Na zasadzie art. 431 k.c. podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje. Chodzi więc o osobę, która sprawuje władztwo nad zwierzęciem. Odpowiada ona także za osoby, którym powierzyła pieczę nad zwierzęciem np. domownika (zob. A. Olejniczak, komentarz do art. 431 k.c., LEX 2014). Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. przy ustalaniu stosunkowego rozdzielenia kosztów. Sąd Rejonowy wprawdzie winien był szczegółowo wyliczyć stopień, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała sprawę – czego nie uczynił - i dopiero na tej podstawie orzec o kosztach procesu. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji wskazał regulację art. 100 zd. 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, pomimo jego błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu z uwagi na art. 100 zd. 2 k.p.c., który powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Zgodnie z tą regulacją sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów m.in. gdy określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Taka sytuacja wystąpiła w rozpatrywanej sprawie.

***Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.***

***O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 i § 10 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).***

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz